

Od Redakcji

Ukazujący się od sześciu lat rocznik „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” zmienia formułę funkcjonowania oraz model obecności na naukowym rynku wydawniczym. Po pierwsze, przedkładany nr 7 czasopisma jest tomem tematycznym i od teraz kolejne numery będą się ukazywały w takiej właśnie formule. Dyskutując w gronie członków Zespołu Redakcyjnego uznaliśmy, że w takim kształcie może budzić większe zainteresowanie środowiska historycznego i dzięki temu stać się ważnym forum dyskusyjnym w przestrzeni polskiej (i nie tylko polskiej) historiografii. Nie oznacza to, że zabraknie działów *Varia*, *Dokumenty* czy *Recenzje*. Tematyczne *Studia* w zakresie tytułowego zagadnienia, jakim jest system komunistyczny i ludzie z nim związani, mają w założeniu stać się znakiem rozpoznawczym kolejnych tomów naszego pisma. Tak jak do tej pory, naszym celem jest pozyskiwanie i publikowanie tekstów autorstwa osób z różnym doświadczeniem i dorobkiem, prezentujących oryginalne, niepublikowane wcześniej wyniki swoich badań.

Niniejszy numer w zasadniczej części poświęcony jest wybranym zagadnieniom związanym z inteligencją jako warstwą społeczną. Postrzegamy ją w ujęciu maksymalnie szerokim, uwzględniającym kategorię zawodową, wyodrębnioną na podstawie roli spełnianej w społeczeństwie. To w ramach uformowanego jeszcze w XIX w. etosu tej grupy, znalazły się przeświadczenie o opiniotwórczej roli, swoisty antyegalitaryzm wiążący się z odrzuceniem myśli Tommaso Campanello czy Gabriela Mably'ego i poczucie misji kontynuacji tradycji państwowej, czerpiącej doświadczenia z czasów Konstytucji 3 maja. Reprezentanci tej właśnie warstwy, jak żadnej innej, stali się podstawową substancją struktury politycznej II Rzeczypospolitej. Równocześnie nigdzie indziej nie dokonano tak poważnej redefinicji pojęcia, jak w tym przypadku uczynili komuniści: w byłej Rosji carskiej po 1917 r. czy w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Awans społeczny i cywilizacyjny obligatoryjnie przypisano wtedy tzw. nowemu inteligentowi o pochodzeniu robotniczym i chłopskim, służącemu ludowi i wiernemu ludowym korzeniom. Komunistyczny woluntaryzm zakładał bowiem możliwość sprostania każdemu intelektualnemu zadaniu, bez względu na kwalifikacje merytoryczne, z rekompensującymi wszystko instynktem i świadomością klasową. Te mechanizmy/przeobrażenia/deformacje są bardzo interesujące poznawczo i dlatego stały się kanwą pierwszego numeru tematycznego naszego periodyku.

W dziale *Studia* prezentujemy sześć artykułów. Tom otwiera tekst Janusza Żarnowskiego *Inteligencja jako warstwa społeczna w Polsce (od 1918 do współczesności)*. Autor rozważa rolę w inteligencji w II RP i powojennej Pol-

sce. Ukazuje, że grupa ta była bez wątpienia warstwą zawodowo-społeczną, ale nie wyczerpywało to jej charakterystyki. W dwudziestoleciu międzywojennym inteligencja pozostawała już na rozdrożu między tradycyjnym pojęciem wykształconej elity narodowej, a tworzącą się klasą średnią, zorientowaną przede wszystkim na państwo, aparat państwowy, biurokrację państwową i samorządową, państwowe i zależne od państwa instytucje oświatowe, społeczne i naukowe. Po II wojnie światowej duża grupa inteligencji pozostała na Zachodzie. Ci, którzy zostali w Polsce, starali się odbudować swe życie i warsztaty pracy, ale okres, w którym mogli stworzyć nowe środowisko, był krótki i zakończył się już w latach 1947–1948, wraz z oficjalnym wprowadzeniem komunistycznych zasad politycznych, które nie przewidywały samodzielnej roli dla inteligencji. Autor stara się też wskazać na kondycję i kształt inteligencji we współczesnej Polsce.

Kolejny artykuł napisany przez Konrada Zielińskiego odnosi się do inteligencji żydowskiej w Polsce w XIX i XX w. (do wybuchu II wojny światowej). Badania inteligencji żydowskiej napotykać na wiele problemów metodologicznych, dotyczących zarówno kwestii samej jej definicji, jak i dookreślenia – żydowska. O ile można wyjść poza formalne wymogi „bycia inteligentem” (zawód, wykształcenie) i mówić o inteligencji bez formalnego wykształcenia czy elitach intelektualnych (względnie świeckich elitach intelektualnych), o tyle trudniej stwierdzić, czy ateista i działacz komunistyczny pracujący wśród żydowskich robotników lub ochrzczony fundator ochronki dla dzieci żydowskich to jeszcze liderzy i przedstawiciele elit żydowskich, już polskich czy też polsko-żydowskich. W artykule Autor zasygnalizował wybrane problemy związane z badaniami inteligencji i elit intelektualnych ludności żydowskiej na ziemiach polskich we wskazanym w tytule zakresie czasowym.

Tekst Jędrzeja Chumińskiego – *„Nowa inteligencja” w polskich zakładach przemysłowych – analiza społeczno-demograficzna (1945–1956)* ukazuje, że w czasach PRL nastąpił radykalny wzrost liczby osób wykonujących pracę umysłową. W porównaniu do okresu międzywojennego, w 1956 r. liczba ich uległa potrojeniu. Był to skutek specyficznej cechy państw komunistycznych, które dążyły do objęcia nadzorem i kontrolą wszystkich sfer życia społeczno-gospodarczego. Ten gwałtowny proces awansu społecznego musiał się odbić na „jakości” nowych kadr oraz mieć konsekwencje dla ich wyborów politycznych. Z punktu widzenia władz najważniejsze jednak było to, że właśnie z szeregów tzw. nowej inteligencji rekrutowała się większość członków partii komunistycznej oraz elit społecznych i gospodarczych kraju. Autor ukazuje w tekście, że ich akces do PPR i PZPR był jednak nie tyle skutkiem identyfikacji z programem i celami ideowymi partii, co raczej efektem dużego natężenia postaw autorytarnych, które skłaniały ludzi do popierania istniejącej władzy.

Artykuł Huberta Wilka pod tytułem *Kontynuacja czy nowy start? Inteligencja techniczna w powojennym przemyśle motoryzacyjnym (1945–1970)* ilustruje

jedno z wyzwań, przed którymi stanęła nowa władza w Polsce po zakończeniu działań wojennych. Mowa o kierunku, w którym należało poprowadzić rozwój motoryzacji i przemysłu motoryzacyjnego. Dziedzictwo okresu II Rzeczypospolitej było w tym aspekcie skromne, a wybuch II wojny światowej oraz następstwa polityki okupacyjnej III Rzeszy i ZSRS sprawiły, że przemysł motoryzacyjny musiał zaczynać niemal od zera. Infrastruktura drogowa została zdewastowana, podobnie jak istniejące zakłady i fabryki przemysłu motoryzacyjnego, łącznie z dokumentacją wytwarzanych tam pojazdów i podzespołów. Przedwojenni inżynierowie i technicy pracujący w przemyśle motoryzacyjnym, poza nielicznymi przypadkami, niemal bez strat przetrwali działania wojenne. Pozostali z licznej grupy inteligencji technicznej postanowili, niezależnie od przekonań politycznych, włączyć się w proces odbudowy rodzimego przemysłu motoryzacyjnego. Autor ukazuje ciągłość kadrową w zakładach pracy i na uniwersytetach kształcących kolejnych pracowników przemysłu motoryzacyjnego.

Artykuł Janusza Wrony *Stronnictwo Demokratyczne jako przystań inteligencji* ukazuje, że inteligencja i grupy związane z gospodarką nieuspołecznioną w miastach stanowiły tradycyjną i podstawową bazę społeczną Stronnictwa Demokratycznego, pozostającego w satelickim układzie z PZPR. Powojenne SD miało służyć PPR/PZPR jako ugrupowanie pełniące funkcje transmisyjne programu budowy socjalizmu (komunizmu) w Polsce do tychże grup społecznych. Do SD przyciągała inteligencję m.in. deklarowana przez stronnictwo neutralność światopoglądowa, względna swoboda wypowiedzi na wewnątrzpartyjnym forum oraz propozycje programowe, zmierzające do demokratyzacji państwa. Jak wykazuje Autor, powstanie i funkcjonowanie „Solidarności” w dekadzie lat osiemdziesiątych XX w. przyniosło realną alternatywę społeczną i polityczną przyciągającą inteligentną bazę SD, co zaowocowało istotnym zmniejszeniem się liczby członków tego ugrupowania.

Ostatni tekst w dziale *Studia*, artykuł Krzysztofa Kosińskiego, przedstawia biografię Ireneusza Gugulskiego (1935–1989), wybitnego nauczyciela-pedagoga. W pierwszej części artykułu opisano dzieje rodziny Gugulskich, drogę Ireneusza Gugulskiego do zawodu nauczycielskiego, pierwsze kroki po przeprowadzce do Warszawy w 1956 r., początki pracy w słynnym warszawskim liceum im. T. Reytana, stawanie się legendą tej szkoły. W drugiej części analizie poddano lekcje polskiego prowadzone przez wybitnego pedagoga, ich sens dydaktyczny i wychowawczy. Wielu uczniów zapamiętało je jako lekcje odwagi intelektualnej, umiejętności samodzielnej interpretacji, traktowania literatury jako przestrzeni wolności. W trzeciej części pokazane zostały konteksty polityczne biografii Gugulskiego. Artykuł zawiera także informacje o życiu prywatnym pedagoga, przybliży codzienność rodziny inteligenckiej w PRL, jak też przynosi socjologiczną refleksję nad kształtowaniem się inteligencji jako grupy społecznej.

W dziale *Varia* zamieszczonych zostało siedem artykułów. Otwiera go artykuł Kamila Boreckiego o reakcji obozu narodowego na obchody „czerwonego dnia” 1 sierpnia 1929 r. w świetle prasy. „Czerwony dzień”, obchodzony przez komunistów 1 sierpnia, w tym wypadku stał się pretekstem do ukazania reakcji narodowców na aktywność elementów wywrotowych w Polsce. Rok 1929 był czasem przełomowym dla ruchu komunistycznego zarówno na świecie, jak i w Polsce. W strukturach KPP, pod wpływem dyrektyw płynących z Moskwy, doszło do strategicznych zmian personalnych, w wyniku których władza przeszła w ręce radykalniejszych działaczy. Autor swoje analizy oparł m.in. na treści artykułów publikowanych przez trzy dzienniki: „Gazetę Warszawską” – centralny organ prasowy obozu narodowego, „Kurier Poznański” – wychodzący w Poznaniu, najsilniejszym ośrodku prasowym Narodowej Demokracji oraz „Słowo Pomorskie” ukazujące się w Toruniu.

Kolejny artykuł w tym dziale to tekst Witolda Bagieńskiego *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*. Jak zauważa Autor, życiorys Komara to temat na obszerną biografię. W tekście ukazano kolejne etapy w bogatym życiorysie tego człowieka, prezentując go jako aktywistę młodzieżowej organizacji komunistycznej, a także osobę, która wykonywała wyroki na konfidentach polskiej policji politycznej. Po wyjeździe do Związku Sowieckiego i ukończeniu przeszkolenia w działalności dywersyjnej był aktywistą komunistycznych organizacji w kilku krajach Europy. Kiedy wysłano go na wojnę domową w Hiszpanii był już zasłużonym członkiem partii. W trakcie działań zbrojnych zdobył doświadczenie jako dowódca, a po latach stał się jedną z ważniejszych osób w środowisku dąbrowszczaków.

Artykuł Krzysztofa Łągojdy porusza zagadnienie powstania i działalności Polskiej Partii Robotniczej na ziemi kłódzkiej. Autor zarysowuje początki partii w regionie, problemy z zakładaniem komitetów partyjnych, napływ nowych członków oraz motywacje, jakimi kierowali się wstępując do partii. Próbuje także charakteryzować pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych w Kłodzku i Bystrzycy Kłódzkiej (wyształcenie, pochodzenie społeczne oraz powiązania z przedwojennym ruchem komunistycznym). Autor przedstawia działania partii komunistycznej w okresie referendum ludowego oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego, skalę represji wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz podejmowane wówczas na masową skalę działania propagandowe wobec polskiego społeczeństwa. Ostatnie strony artykułu dotyczą drogi do „zjednoczenia” partii komunistycznej z Polską Partią Socjalistyczną, a raczej działań komunistów mających na celu „wchłonięcie” partii socjalistycznej.

Tekst Mateusza Szłapki ma na celu przedstawienie działalności biskupa Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, Józefa Padewskiego, jego aktywności w okresie sprawowania przewodniej roli w Kościele, a także skierowanych przeciwko niemu działań aparatu bezpieczeństwa. Autor, wykorzystując

przede wszystkim materiały zgromadzone w Instytucie Pamięci Narodowej i na podstawie ustaleń innych badaczy, stara się pokazać, w jaki sposób aresztowano księdza, jakie były tego przyczyny oraz w jaki sposób interweniowała ambasada USA w celu uwolnienia obywatela amerykańskiego. Prezentowane ustalenia stanowią wstęp do szerszych badań, dotyczących zarówno charakteru bp. Padewskiego, jak i działalności PNKK w Polsce po II wojnie światowej.

Artykuł Patryka Pleskota skupia się na przebiegu procesu Zygmunta Augustyńskiego, redaktora naczelnego „Gazety Ludowej”, skazanego w sierpniu 1947 r. na 15 lat pozbawienia wolności. Odtworzenie kolejnych punktów rozprawy służy analizie politycznej reżyserii tego procesu pokazowego, którego głównym celem było uderzenie w środowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego. Charakterystyczny dla tej sprawy jest fakt, że ideologiczna inscenizacja procesu, odbywającego się w okresie przedstalinowskim, nie funkcjonowała jeszcze tak sprawnie, jak w późniejszych latach.

Tekst Karoliny Bittner stanowi analizę zbioru wierszy spisanych przez jedną z więźniarek obozów NKWD w Rembertowie i Poznaniu oraz Zakładu Karnego w Rawiczu. To osobiste źródło jest przejmującym świadectwem okresu stalinizmu, a zarazem jednym z nielicznych zachowanych źródeł dotyczących obozu NKWD w Poznaniu. Wymienić można wiele antologii wierszy związanych z okupacją niemiecką, martyrologią w obozach i więzieniach nazistowskich. Są to zarówno tomiki znanych poetów, jak i nieznanymi autorów-amatorów. Niestety, tak bogatej bibliografii nie mają obozy sowieckie i NKWD oraz więzienia stalinowskie. Między innymi dlatego właśnie warto zwrócić uwagę na omówiony przez Autorkę zeszyt zapisany wierszami i fragmentami piosenek więziennej celi w stalinowskiej Polsce.

Dział *Varia* zamyka artykuł Tomasza Czarnoty, w którym przybliży on model organizacyjny kancelarii KW PPR/PZPR w latach 1944–1956 i sposób, w jaki ewoluował od postaci scentralizowanej i skoncentrowanej, do postaci zdecentralizowanej i zdekoncentrowanej. W każdym z tych dwóch stadiów rozwojowych nieco inaczej wyglądała obsada personalna – tak od strony stanowisk pracy, jak i od strony liczebności. Autor ukazuje kim byli przedstawiciele tej grupy aparatu partyjnego, skąd się rekrutowali, jaki był ich status majątkowy *etc.* Podkreśla przy tym, że w porównaniu z politycznymi funkcjonariuszami znaczenie kancelistów w obrębie etatowego aparatu partyjnego było niewielkie, co wyrażało się np. niskim poziomem zarobków.

Wraz z bieżącym numerem zmianom uległ skład Rady naukowej periodyku i skład Redakcji. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu członków zespołu, zwłaszcza sekretarzy: dr Martyny Grądzkiej-Rejak oraz Sylwii Szyk, pozyskaliśmy nowych autorów. Dziękujemy również za wszelkie uwagi, nieraz krytyczne, lecz zawsze życzliwe, odnoszące się do aktywności redakcji.

Na koniec słowa uznania i wdzięczności kierujemy pod adresem wszystkich tych, którzy do 2017 r. stanowili o charakterze czasopisma. Trud włożony przez dawnych członków Redakcji: Rafała Jarosza, Dariusza Magiera (redaktora tematycznego), Monikę Mackiewicz (redaktora językowego), Roberta Majdańskiego (administratora portalu), Mirosława Szumiło (redaktora naczelnego), Marcina Żukowskiego (sekretarza redakcji), przyniósł efekty i stanowi zobowiązanie dla obecnej Redakcji do troski o dalszy rozwój prezentowanego periodyku.

Redakcja